

Rozważania Bożonarodzeniowe: Święto Świętej Rodziny

Rozważanie na święto Świętej Rodziny. Proponowane tematy to: Rodzina w Bożym planie; Kolebka każdego daru; Nasze pierwsze apostołstwo.

- Rodzina w Bożym planie;
 - Kolebka każdego daru;
 - Nasze pierwsze apostołstwo.
-

„A JEGO OJCIEC I MATKA dziwili się temu, co o Nim mówiono” (Łk 2, 33). I my się dziwimy: dziwimy, że Bóg stał się dzieckiem, że potrzebował rodziny. Tam uczymy się przyjmować miłość, pomagać sobie, udzielać sobie przebaczenia. Wielu z nas otrzymało miłość i troskę, zanim zdaliśmy sobie z tego sprawę. Nigdy nie będziemy w stanie za to odpłacić i dzieje się to z pokolenia na pokolenie. Nie jest to ciężar, który nas przytłacza, ale rzeczywistość, która napełnia nas wdzięcznością i skłania do odpowiedzi. Dziękuję Ci, Panie, za rodzinę, którą dałeś każdemu z nas!

„Z całego serca czcij swego ojca, a boleści rodzicielki nie zapominaj! Pamiętaj, że oni cię zrodzili” (Syr 7, 29-30), mówi Pismo Święte. Mamy obowiązek wdzięczności wobec tych, którzy się nami opiekowali, kiedy nie mogliśmy im nawet podziękować. To słuszne, aby nasi rodzice mieli udział

w naszej radości. Często to właśnie oni zasiewali ziarno wiary i pobożności w naszym życiu.

Św. Josemaría stawia nas przed niezastąpioną misją każdej rodziny: „Kiedy myślę o chrześcijańskich domach, lubię wyobrażać je sobie jako jasne i radosne, takie jak dom Świętej Rodziny. Orędzie Bożego Narodzenia rozbrzmiewa z całą mocą: *Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania* (Łk 2, 14). *A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy* - pisze Apostoł (Kol 3, 15). Pokój wynikający ze świadomości, że jesteśmy kochani przez naszego Ojca Boga, włączeni w Chrystusa; że strzeże nas Najświętsza Maryja Panna; że wspomaga nas św. Józef. Oto jasne światło oświecające nasze życie, które pośród trudności i naszych osobistych nędz popycha nas do tego, by dalej kroczyć z zapalem naprzód”[1].

NAJWAŻNIEJSZĄ RZECZĄ w naszym życiu jest wiedzieć, że jesteśmy kochani i nauczyć się kochać. I dzieje się to przede wszystkim w naszej własnej rodzinie. Jednocześnie prawdą jest, że nie wszystko jest idealne. Wszyscy jesteśmy dalecy od doskonałości. Dlatego możemy teraz prosić Jezusa, Maryję i Józefa, aby wstawiali się za wszystkimi rodzinami, które znalazły się w trudnej sytuacji.

Można by powiedzieć, że rodzina, ten pierwszy krąg społeczny jest kolebką każdego daru. Tam czujemy się szanowani za to, kim jesteśmy, czujemy się szczęśliwi i odkrywamy, że także nasze życie jest darem dla innych. To, że wszyscy jesteśmy dziećmi, jest wpisane w nasze serca. Niektórzy są również ojcami, inni matkami, możemy mieć siostry lub braci... ale wszyscy jesteśmy synami

lub córkami. Życie zostało nam dane i ktoś na nas czeka. Nawet w najtrudniejszych sytuacjach, stan bycia dzieckiem ma w sobie tyle siły, że zwykle pozostaje on uprzywilejowanym sposobem, aby spotkać się z Bogiem Ojcem.

„W świecie zachodnim Boże Narodzenie jest obchodzone jako święto rodzinne. Spotkanie we wspólnym gronie i wymiana darów podkreślają silne pragnienie wzajemnej bliskości i uwypuklają najwyższe wartości rodziny. Odkrywa ona na nowo, że jest wspólnotą miłości między osobami, opartą na prawdzie, miłosierdziu, nierozrwalnej wierności małżonków i jest otwarta na życie. W świetle Bożego Narodzenia rodzina doświadcza, że jest powołana, aby być wspólnotą zamierzeń, solidarności, przebaczenia i wiary, w której każdy członek nie traci tożsamości, ale wnosząc własne,

szczególne dary, przyczynia się do wzrostu wszystkich. Tak działo się w Świętej Rodzinie, którą wiara ukazuje nam jako pierwowzór wszystkich rodzin oświeconych przez Chrystusa”[2].

W BETLEJEM Bóg stał się jednym z nas. On chce żyć naszą historią, naszą drogą i naszą wolnością. „Rodzina jest znakiem chrystologicznym, ponieważ ukazuje bliskość Boga, który dzieli życie człowieka jednocząc się z nim we Wcieleniu, Krzyżu i Zmartwychwstaniu”[3]. Siła rodziny jest tak wielka, że możemy być pełni nadziei. Zdolność do przemiany i uzdrowienia, jaką ma miłość w rodzinie, jest w stanie przezwyciężyć wszystkie trudności, niezależnie od tego, jak bardzo mogą się one wydawać przytłaczające. Nasze

rodziny są miejscem wybranym przez Boga, aby dać nam wszystkie swoje dary: przede wszystkim życie, a wraz z nim wiarę, powołanie, imię, wykształcenie, temperament, język, miejsce, do którego należymy. To wielkie wyzwanie skłoniło św. Jana Pawła II do włączenia wezwania do Królowej Rodziny w Litanii loretańskiej. Od tego czasu miliony języków i serc prosiły Matkę Bożą, aby chroniła rodziny całego świata, aby wszystkie były tą kolebką, w której ludzkość jest nieustannie odnawiana.

Nasze ciało i krew są ciałem i krwią naszych rodziców i braci i to od nich powinna rozpocząć się nasza troska apostolska. W ten sposób rozpoczęło się apostołstwo pierwszych uczniów Chrystusa. Andrzej „spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: «Znaleźliśmy Mesjasza» –to znaczy: Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa” (J 1, 41-42). A Jan, który wraz

z Andrzejem był pierwszym, który zbliżył się do Pana, przekazał to odkrycie swojemu bratu Jakubowi i przygotował go do momentu, w którym Jezus Chrystus odnalazł go pośród sieci i powołał do swojej służby. To logiczne, że św. Josemaría nazwał *najśłodszym przykazaniem* przykazanie Boże dotyczące czci wobec własnej rodziny.

Wraz z Maryją i Józefem chcemy napełnić się zachwytem. W Betlejem Bóg zstąpił do każdej rodziny, szczególnie do tych najbardziej poranionych, aby nas uleczyć, towarzyszyć nam i odkryć z nami kluczową rolę, jaką ma wobec każdego dziecka i wobec Pana Jezusa.

[1] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 22.

[2] Św. Jan Paweł II, *Audiencia generalna*, 29 grudnia 1999 r.

[3] Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris lætitia*, nr 161.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-bozonarodzeniowe-swieto-swietej-rodziny/> (18-03-2026)